

Sygn. akt III AUa 1006/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2018 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:**

Przewodniczący: SSA Maria Pietkun

Sędziowie: SSA Ireneusz Lejczak (spr.)

SSA Grażyna Szyburska-Walczak

Protokolant: Marcin Guzik

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2018 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku (...) Sp. z o.o. w C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

przy udziale H. G.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji (...) Sp. z o.o. w C.

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 11 grudnia 2013 r. sygn. akt V U 310/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Legnicy V Wydział Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania wnioskodawcy (...) Sp. z o.o. w C. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z dnia 13 września 2012 r., w której organ rentowy stwierdził, że zainteresowani T. E., H. G., R. M., W. P., A. R., D. B., P. B., A. C., K. D., B. K., D. K. (1), S. K. (1), T. L., S. N., R. O., K. R., D. R. (1), D. S., J. W. (1), J. W. (2), jako osoby wykonujące u wnioskodawcy pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do których zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają u wnioskodawcy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzjach.

Zarządzeniem Przewodniczącego Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 7 czerwca 2017 r. wyłączono do odrębnego rozpoznania sprawę z odwołania płatnika składek dotyczącej zainteresowanej H. G..

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne:

Płatnik składek (...) Sp. z o.o. z siedzibą w C. prowadzi działalność w zakresie produkcji i kolportażu plakatów w oparciu o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 14 maja 2013 r.

Przedmiot działalności przedsiębiorstwa w okresie od stycznia 2009 r. do listopada 2011 r. wykonywany był w oparciu o umowy nazwane umowami o dzieło zawarte z zainteresowanymi T. E., H. G., R. M., W. P., A. R., D. B., P. B., A. C., K. D., B. K., D. K. (2), S. K. (2), T. L., S. N., R. O., K. R., D. R. (2), D. S., J. W. (1) oraz J. W. (2).

Kolportaż realizowano na zlecenie podmiotów zewnętrznych, które przekazywały płatnikowi składek zalecenia co do liczby plakatów - map miast i powiatów zawierających reklamy firm, jakie należało rozprowadzić w określonym regionie, we wskazanym terminie. Po otrzymaniu specyfikacji zamówienia, płatnik składek pozyskiwał informacje dotyczące osób zainteresowanych kolportażem z bazy danych. Następnie pracownicy firmy kontaktowali się telefonicznie z zainteresowanymi, przedstawiając im ofertę co do rejonu, na którym miał być prowadzony kolportaż, terminu w jakim należało rozprowadzić plakaty oraz wynagrodzenia za wykonane czynności. Zainteresowany mógł odmówić przyjęcia oferty bez wskazania przyczyny. W przypadku akceptacji oferowanych warunków strony sporządzały pisemną umowę, w której wskazywano region kolportowania plakatów o określonym rozmiarze i w oznaczonej ilości, wysokość wynagrodzenia za wykonane czynności oraz termin realizacji umowy.

Wysokość wynagrodzenia uzależniona była od ilości oraz formatu rozprowadzanych plakatów i obejmowała koszty związane z kolportażem, tj. dojazd, nocleg. W przypadku, gdy w regionie wskazanym przez firmę zewnętrzną nie było osób zainteresowanych kolportażem, płatnik składek oferował jego realizację osobom spoza wyznaczonego obszaru deklarując zwrot kosztów dojazdu. Plakaty przeznaczone do dystrybucji zainteresowanym przesyłano zazwyczaj kurierem. Z chwilą ich doręczenia rozpoczynał się bieg terminu realizacji umowy. Osoby zatrudniane na podstawie umów cywilnoprawnych ustalały rozkład czasu pracy we własnym zakresie. Rozwieszenie plakatów przed upływem terminu ustalonego w umowie pozostawało bez wpływu na wysokość wynagrodzenia.

Początkowo kolporterzy wykonywali zleczone im czynności pod nadzorem, zaś po pozytywnej ocenie pracy, realizowali umowy samodzielnie. Osoby zatrudniane przez płatnika na podstawie umów cywilnoprawnych otrzymywały informacje o placówkach gospodarczych oraz urzędach w danym rejonie, w których należało rozwiesić plakaty. Po uzyskaniu zgody przedstawiciela placówki, zainteresowani rozwieszali plakaty w ilościach ustalonych przez firmę za potwierdzeniem w formie pieczętki.

Po zakończeniu kolportażu zainteresowani sporządzali zestawienie, które stanowiło podstawę wypłaty wynagrodzenia. Wypłaty były dokonywane przelewem na konto bankowe. Po zgłoszeniu zakończenia kolportażu płatnik składek przeprowadzał losową kontrolę realizacji umów. W przypadku wadliwego wykonania powierzonych czynności, zainteresowany był obowiązany dokonać niezbędnych poprawek bez dodatkowego wynagrodzenia. Osoby zatrudniane na podstawie umów cywilnoprawnych były informowane o odpowiedzialności za szkody wynikłe w czasie wykonywania czynności, a w tym o odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez osoby trzecie, którymi zainteresowany mógł posłużyć się przy realizacji umowy.

Na zlecenie firm zewnętrznych przedsiębiorstwo zajmowało się również oprawą plakatów. Po uzyskaniu specyfikacji zamówienia, płatnik składek poszukiwał zainteresowanych do realizacji zlecenia w oparciu o bazę danych osób zainteresowanych wykonywaniem tego rodzaju czynności. Zainteresowanym, którzy podjęli się wykonywania opraw plakatów na podstawie umów cywilnoprawnych płatnik składek przekazywał klucze do pomieszczeń na terenie firmy, w których przechowywano narzędzia oraz materiały do oprawienia. Zainteresowani ustalali rozkład czasu pracy we własnym zakresie.

Po zakończeniu oprawy określonej partii zamówienia płatnik składek przeprowadzał losową kontrolę zatrudnionych. W przypadku wadliwego wykonania powierzonych czynności, zainteresowany był obowiązany dokonać niezbędnych poprawek bez dodatkowego wynagrodzenia w terminie wyznaczonym przez płatnika składek. Osoby zatrudniane na

podstawie umów cywilnoprawnych były informowane o odpowiedzialności za szkody wynikłe w czasie wykonywania czynności, a w tym o odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez osoby trzecie, którymi zainteresowany mógł posłużyć się przy realizacji umowy.

Po zgłoszeniu realizacji umowy, płatnik składek wystawiał rachunek, który po podpisaniu przez zainteresowanego stanowił podstawę wypłaty wynagrodzenia. Wypłaty były dokonywane przelewem na konto bankowe lub gotówką.

H. G. zawarła z płatnikiem składek pisemne umowy o dzieło z dnia 02 stycznia 2009 r., nr 1/01/2009; z dnia 02 lutego 2009 r., nr 1/02/2009; z dnia 02 marca 2009 r., nr 1/03/2009; z dnia 01 kwietnia 2009 r., nr 1/04/2009; z dnia 20 maja 2009 r., nr 6/05/2009; z dnia 01 czerwca 2009 r., nr 1/06/2009; z dnia 06 lipca 2009 r., nr 04/07/2009; z dnia 03 sierpnia 2009 r., nr 1/08/2009; z dnia 01 września 2009 r., nr 2/09/2009; z dnia 01 października 2009 r., nr 01/10/2009; z dnia 02 listopada 2009 r., nr 1/11/2009; z dnia 01 grudnia 2009 r., nr 2/12/2009; z dnia 04 stycznia 2010 r., nr 01/01/2010; z dnia 01 lutego 2010 r., nr 01/02/2010; z dnia 01 marca 2010 r., nr 01/03/2010; z dnia 12 kwietnia 2010 r., nr 06/04/2010; z dnia 05 maja 2010 r., nr 03/05/2010; z dnia 01 czerwca 2010 r., nr 03/06/2010; z dnia 12 lipca 2010 r., nr 08/07/2010; z dnia 04 sierpnia 2010 r., nr (...); z dnia 01 września 2010 r., nr 01/09/2010; z dnia 04 października 2010 r., nr 4/10/2010; z dnia 03 listopada 2010 r., nr 3/11/2010; z dnia 01 grudnia 2010 r., nr 1/12/2010; z dnia 10 stycznia 2011 r., nr 5/01/2011; z dnia 01 lutego 2011 r., nr 01/02/2011; z dnia 01 kwietnia 2011 r., nr 14/04/2011; z dnia 10 maja 2011 r., nr 12/05/2011; z dnia 01 czerwca 2011 r., nr 12/06/2011; z dnia 01 sierpnia 2011 r., nr 11/08/2011.

W umowach tych płatnik składek jako Zamawiający zamawiał wykonanie, a Zainteresowana jako Wykonawca zobowiązywała się wykonać dzieło polegające na oprawie plakatów. W każdej z umów określano ilość plakatów przeznaczonych do oprawienia – w umowie z dnia 02 stycznia 2009 r., nr (...) – 15 000 sztuk; z dnia 02 lutego 2009 r., (...) – 16 500 sztuk; z dnia 02 marca 2009 r., nr (...) – 18 600 sztuk; z dnia 01 kwietnia 2009 r., nr (...) – 11 800 sztuk; z dnia 20 maja 2009 r., nr (...) – 1500 sztuk; z dnia 01 czerwca 2009 r., nr 1/06/2009 – 13 100 sztuk; z dnia 06 lipca 2009 r., nr 04/07/2009 – 10 100 sztuk; z dnia 03 sierpnia 2009 r., nr (...) – 14 350 sztuk; z dnia 01 września 2009 r., nr (...) – 13 000 sztuk; z dnia 01 października 2009 r., nr (...) – 18 800 sztuk; z dnia 02 listopada 2009 r., nr (...) – 37 000 sztuk; z dnia 01 grudnia 2009 r., nr (...) – 30 000 sztuk; z dnia 04 stycznia 2010 r., nr (...) - 22 500 sztuk; z dnia 01 lutego 2010 r., nr (...) – 10 000 sztuk; z dnia 01 marca 2010 r., nr (...) – 13 380 sztuk; z dnia 12 kwietnia 2010 r., nr (...) – 10 000 sztuk; z dnia 05 maja 2010 r., nr (...) – 7000 sztuk; z dnia 01 czerwca 2010 r., nr (...) – 13 640 sztuk; z dnia 12 lipca 2010 r., nr (...) – 7 280 sztuk; z dnia 04 sierpnia 2010 r., nr (...) – 12 360 sztuk; z dnia 01 września 2010 r., nr (...) – 8 790 sztuk; z dnia 04 października 2010 r., nr (...) – 13 170 sztuk; z dnia 03 listopada 2010 r., nr (...) – 25 000 sztuk; z dnia 01 grudnia 2010 r., nr (...) – 27 000 sztuk; z dnia 10 stycznia 2011 r., nr (...) – 20 000 sztuk; z dnia 01 lutego 2011 r., nr (...) 22 265 sztuk; z dnia 01 kwietnia 2011 r., nr (...) 26 000 sztuk; z dnia 10 maja 2011 r., nr (...) 10 000 sztuk; z dnia 01 czerwca 2011 r., nr (...) – 6000 sztuk; z dnia 01 sierpnia 2011 r., nr (...) 20 000 sztuk. Strony tych umów ustalały, iż do wykonania dzieła Zamawiający wyda Wykonawcy na jego żądanie wszelkie niezbędne materiały i narzędzia, a Wykonawca zobowiązywał się, po zakończeniu dzieła, rozliczyć z otrzymanych materiałów i narzędzi oraz zwrócić te, których nie zużył do wykonania dzieła, najpóźniej w dniu wydania dzieła. W umowach powyższych zawsze określano termin rozpoczęcia wykonania dzieła oraz jego ukończenia, przy czym termin rozpoczęcia z reguły pokrywał się z terminem zawarcia umowy (odmiennie w umowie z dnia 04.08.2010 r., nr (...) zawartej w dniu 12.07.2010 r., w której termin rozpoczęcia wykonania dzieła miał nastąpić dnia 04.08.2010 r.), a ukończenie dzieła miało nastąpić do określonego dnia- w kolejności wymienionych umów do 31.01.2009 r., do 27.02.2009 r., do 31.03.2009 r., do 30.04.2009 r., do 29.05.2009 r., do 30.06.2009 r., do 31.07.2009 r., do 31.08.2009 r., do 30.09.2009 r., do 30.10.2009 r., do 30.11.2009 r., do 29.12.2009 r., do 30.01.2010 r., do 12.02.2010 r., do 20.03.2010 r., do 30.04.2010 r., do 17.05.2010 r., do 30.06.2010 r., do 23.07.2010 r., do 18.08.2010 r., do 22.09.2010 r., do 18.10.2010 r., do 28.11.2010 r., do 31.12.2010 r., do 31.01.2011 r., do 28.02.2011 r., do 29.04.2011 r., do 31.05.2011 r., do 30.06.2011 r., do 31.08.2011 r. Wykonawcy za wykonanie dzieła przysługiwało wynagrodzenie w określonej w umowie wysokości brutto – i tak kolejno 877, 00 zł (netto 750 zł); 964, 00 zł (netto 825,00 zł); 1 016,00 zł (netto 870,00 zł); 689,00 zł (netto 590,00 zł); 88, 00 zł (netto 75,00 zł); 765,00 zł (netto 655,00 zł); 590,00 zł (netto 505,00 zł); 838,50 zł (netto 717,50 zł); 759,00 zł (netto 650,00 zł); 1 098,00 zł (netto 940,00 zł); 2 161,00 zł (netto

1850,00 zł); 1 752,00 zł (netto 1 500,00 zł); 1 314,00 zł (netto 1 125,00 zł); 584,00 zł (netto 500,00 zł); 782,00 zł (netto 669,00 zł); 584,00 zł (netto 500,00 zł); 409,00 zł (netto 350,00 zł); 797,00 zł (netto 682,00 zł); 425,00 zł (netto 364,00 zł); 722,00 zł (netto 618,00 zł); 514,00 zł (netto 440,00 zł); 770,00 zł (659,00 zł); 1 460,00 zł (netto 1250,00 zł); 1 577,00 zł (netto 1350,00 zł); 1 168,00 zł (netto 1000,00 zł); 1.300,00 zł (netto 1113,00 zł); 1 519,00 zł (netto 1300,00 zł); 584,00 zł (netto 500,00 zł); 350,00 zł (netto 300,00 zł); 2.336,00 zł (netto 2000,00 zł). Wynagrodzenie miało być płatne, po wykonaniu dzieła, w terminie 7 dni od wystawienia rachunku w formie przelewu lub w kasie Zamawiającego.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że odwołania wniesione przez stronę powodową nie zasługują na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego kluczowe było rozstrzygnięcie o charakterze umów łączących płatnika z osobami zainteresowanymi, gdyż od ustalenia, czy były to umowy o dzieło, czy też umowy o świadczeniu usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, zależał obowiązek wnioskodawcy jako płatnika składek, odprowadzania składek wskazanych osób w myśl art. 46 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sąd ten, powołując się na przepis art. 353¹ k.c., art. 627, 734 § 1 k.c. wskazał, że w odróżnieniu od umowy o świadczenie usług, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu – dzieła, które powstanie dopiero w przyszłości, a może mieć postać zarówno materialną jak i niematerialną. Zatem w umowie o dzieło winien być z góry określony rezultat. Zaś jednym z kryteriów przemawiających za umową o dzieło jest kryterium podmiotowe. Odnosi się ono do określonego zawodu przyjmującego zamówienie, jego specyficznych umiejętności, predyspozycji czy talentów. Elementy podmiotowe nie mają aż tak dużego znaczenia przy zleceniu i umowach mu pokrewnych – w przeciwieństwie do umowy o dzieło, w której istota jest osobiste świadczenie wykonawcy dzieła, które winno odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego.

W świetle tych rozważań Sąd Okręgowy uznał, iż umowy łączące (...) Sp. z o.o. w C. z zainteresowanymi były typowymi umowami o świadczenie usług. Ze zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie, w szczególności analizy treści zawartych umów, zeznań świadka A. D. oraz wyjaśnień przedstawiciela wnioskodawcy S. R. oraz wyjaśnień zainteresowanych S. N. i D. K. (1) – jednoznacznie wynika, jakiego rodzaju prace, w jaki sposób oraz przez kogo mają zostać wykonane. Przy czym Sąd ten podkreślił, że wnioskodawca dysponował bazą danych dotyczących osób, którym można było powierzyć wykonywanie określonych prac – związanych z kolportażem lub produkcją opraw, zawieszek i haczyków do kalendarzy i plakatów, jednak osoby te nie musiały charakteryzować się jakimiś szczególnymi osobistymi kwalifikacjami. Prace w ramach zawieranych umów nie były skomplikowane i nie wymagały szczególnych predyspozycji. Zawierane umowy, mimo nazywania ich umowami o dzieło, nie precyzowały w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła, a jedynie czynnościowo określano prace, które miały być wykonane przez osoby zainteresowane, polegające na kolportażu plakatów określonej ilości i na określonym terminie lub na wykonaniu oprawy plakatów, haczyków i zawieszek do nich. Zdaniem Sądu I instancji prace te nie prowadziły do żadnego określonego rezultatu, a sprowadzały się do wykonywania szeregu powtarzalnych, jednakowych i nieskomplikowanych czynności. W ocenie tego Sądu nie można nazwać rezultatem poszukiwanie miejsc na określonym terenie i rozwieszenie wskazanej ilości plakatów czy kalendarzy reklamowych, czy wykonanie prostych prac związanych z oprawianiem kalendarzy i plakatów. Zdaniem Sądu Okręgowego zainteresowani wykonywali powierzone im zadania w sposób w zasadzie dowolny, a same umowy łączące strony zawierały jedynie ramy czasowe trwania tych stosunków prawnych i liczbę rozwieszonych plakatów i kalendarzy lub liczbę wykonanych opraw plakatów.

W ocenie Sądu I instancji sama terminologia, jaka posługiwał się płatnik w umowach, określanych jako umowy o dzieło, jest bez znaczenia przy interpretowaniu i oznaczaniu faktycznego stosunku prawnego łączącego strony. Sama nazwa nie przesądza o rodzaju umowy. Jeśli bowiem nazwa nie odpowiada istocie umowy, należy badać samą treść umowy. Po przeanalizowaniu treści przedmiotowych umów, zdaniem tego Sądu strony łączyły umowy o wykonanie

usług zbliżone do zlecenia. Zatem samo dosłowne brzmienie tych umów nie wskazuje na ich charakter prawny, a dopiero treść kontraktów, pozwala je odpowiednio zakwalifikować.

W konsekwencji Sąd ten uznał, że zamiarem stron i celem umów było obejście prawa poprzez uniknięcie dopełnienia obowiązków płatnika składek, wobec czego, uznając decyzje organu rentowego za prawidłowe, Sąd ten oddalił odwołania wnioskodawcy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Z wyrokiem w całości nie zgodził się pełnomocnik płatnika składek, wywodząc apelację zarzucił wyrokowi Sądu I instancji naruszenie:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 65 § 2 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię, polegającą na przyjęciu jakoby sama terminologia, jaką posługiwał się Powód i Zainteresowani w zawartych między sobą umowach, określonych przez strony w ramach ich swobody kształtowania umownego stosunku prawnego była bez znaczenia przy interpretowaniu i oznaczaniu faktycznego stosunku prawnego łączącego strony, a także przyjęcie jakoby dosłowne brzmienie tych umów nie wskazywało na ich charakter prawny, podczas gdy użyte w tekście umowy wyrażenia stanowią podstawę dla badania treści stosunku prawnego łączącego strony poprzez stosowanie wykładni językowej jako podstawowego typu wykładni tekstu prawnego, w konsekwencji czego nastąpiło dalsze naruszenie prawa materialnego polegające na błędnym zastosowaniu art. 65 § 2 k.c. przejawiającym się w pominięciu w procesie wykładni postanowień umów zawartych pomiędzy płatnikiem a Zainteresowanymi wykładni językowej, względnie przejawiające się w odstąpieniu od reguł preferencji wykładni zawartych we wskazanym przepisie;
- art. 58 § 1 w zw. z art. 3531 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 18 ust. 3 w zw. z ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz w zw. z art. 9 ust. 1 pkt 1e, art. 23 i art. 29 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w wyniku dokonania mylnej kwalifikacji prawnej zawartych umów w następstwie ich wykładni, jakoby zamiarem stron i celem umów było uniknięcie dopełnienia obowiązków płatnika składek, podczas gdy zamiarem stron i celem zawieranych umów nie było obejście prawa, a sam zamiar i cel mieściły się w granicach swobody zawierania umów przez strony, względnie poprzez jego niewłaściwe zastosowanie poprzez nieokreślenie skutków prawnych jakie dyspozycja normy wynikającej z przepisu art. 58 § 1 k.c. wiąże ze stwierdzeniem obejścia prawa;
- art. 627 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie poprzez faktyczny brak jego zastosowania wobec okoliczności, w których norma art. 627 k.c. winna była być w ocenie strony powodowej zastosowana, tj. w których zawarte przez Powoda i Zainteresowanych umowy precyzowały w sposób zindywidualizowany konkretne dzieła a przedmiot umowy sprowadzał się do określonego rezultatu, podczas gdy w ocenie Sądu decydującym dla kwalifikacji prawnej umowy o dzieło było kryterium podmiotowe, które doprowadziło w konsekwencji do niezastosowania art. 627 k.c.;
- art. 750 k.c. w zw. z art. 734 § 1 k.c. poprzez jego mylne zastosowanie w sytuacji, gdzie przepis ten miał zastosowania i przyjęcie, że umowy zawarte pomiędzy płatnikiem a zainteresowanymi w swojej istocie nie były umowami o dzieło, ale umowami o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu;

2) naruszenie przepisów prawa procesowego:

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie w uzasadnieniu wyroku wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, w części dotyczącej uznania umów zawartych pomiędzy płatnikiem a zainteresowanymi za mające na celu obejście prawa, co w znaczący sposób ogranicza stronom możliwość odniesienia się do oceny sformułowanej przez Sąd oraz uniemożliwia dokładne prześledzenie toku rozumowania prowadzącego do takiej oceny, a w szczególności uniemożliwia ocenę skutków prawnych uznania czynności prawnych pomiędzy płatnikiem a zainteresowanymi za mających na celu obejście prawa, w kontekście ich

ewentualnej nieważności, podczas gdy wskazanie wyjaśnienia podstawy prawnej wraz z przytoczeniem przepisów prawa, także we wskazanej części, jest obligatoryjnym wymogiem co do treści uzasadnienia wyroku;

- braku w ustaleniach faktycznych i w konsekwencji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonywanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału na skutek nieprzesłuchania zdecydowanej większości z dwudziestu zainteresowanych w sprawie, co w wyraźny sposób uniemożliwiało m.in. poznanie zamiaru stron umów i celu samych umów jaki strony miały na myśli, a także okoliczności wykonywania tych umów, podczas gdy Zainteresowani w sprawie powinni być przesłuchani, gdyż decyzje organu rentowego od których odwołał się płatnik dotyczą każdego z zainteresowanych indywidualnie, a prawa z poszczególnych umów o dzieło nie są im wspólne;
- art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., które to naruszenie ma istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez błędne przyjęcie, jakoby nie było podstaw do uwzględnienia odwołania płatnika i w konsekwencji oddalenie odwołania, podczas gdy podstawy do uwzględnienia odwołania płatnika zaistniały, gdyż rozpatrywane w przedmiotowej sprawie umowy zawarte pomiędzy płatnikiem a zainteresowanymi, określone przez strony jako umowy o dzieło w istocie są umowami o dzieło, a nie umowami zlecenia, z czego wynika brak obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne przez płatnika z tytułu zawarcia tych umów, a w konsekwencji niepoprawność wydanych przez organ rentowy decyzji, zaistnienie podstaw do uwzględnienia odwołania płatnika i w następstwie tego uwzględnienia tegoż odwołania.

Wobec tak przedstawionych zarzutów pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez orzeczenie, że zainteresowani nie podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umów objętych zaskarżonymi decyzjami organu rentowego oraz zasądzenie na rzecz płatnika kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie – o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy domagał się oddalenia jej w całości oraz zasądzenia od płatnika na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji zgromadził w sprawie wystarczający materiał dowodowy, a jego ocena nie narusza granic zastrzeżonych dla swobodnej oceny materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.). Wbrew zarzutom podnoszonym w apelacji Sąd Okręgowy wydał trafne rozstrzygnięcie, znajdujące uzasadnienie w całokształcie sprawy oraz treści obowiązujących przepisów. Zarzuty apelacji są w istocie polemiką z wynikami postępowania i własną, odmienną od ustalonej przez Sąd, oceną materiału dowodowego oraz inną oceną prawną zaistniałych faktów.

Jak to słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji istota sporu w sprawie sprowadzała się do oceny rodzaju umowy łączącej wnioskodawcę – spółkę (...) Sp. z o.o. w C. – z zainteresowaną H. G., na podstawie której zobowiązana była do oprawiania plakatów w ilości i za wynagrodzeniem każdorazowo ustalonym w umowie.

Kluczowym dla rozstrzygnięcia było ustalenie, czy umowy te były umowami o dzieło lub umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu. Od stwierdzenia tego zależał bowiem obowiązek wnioskodawcy jako płatnika, odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne (art. 46 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych Dz.U.2015.121 j.t.).

Zgodnie bowiem z treścią art. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze RP są m.in. osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”. Nie ma tu zatem wymienionych osób wykonujących pracę na podstawie umowy o dzieło, chyba że taką umowę zawarli ze

swoim pracodawcą lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonują pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy. Podobnie jest w przypadku ubezpieczenia wypadkowego, któremu zgodnie z art. 12 ust. 1 ww. ustawy obowiązkowo podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, w katalogu osób podlegających tym ubezpieczeniom nie wymienia się osób wykonujących umowy o dzieło, a jedynie wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia.

Sąd Okręgowy szczegółowo w uzasadnieniu wskazał na cechy charakterystyczne oraz różnicujące umowy zlecenia i umowy o dzieło, wobec czego nie ma potrzeby ich powtarzania. Wystarczy wskazać na najważniejsze kwestie z tym związane, a mianowicie na to, że w przypadku umowy zlecenia, czy też umowy o wykonanie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, podstawowe znaczenie ma staranne działanie, mające doprowadzić do określonego celu, choć konieczność jego osiągnięcia nie jest akcentowana jako element konstrukcyjny umowy, natomiast umowa o dzieło jest umową rezultatu, wobec czego właśnie osiągnięcie konkretnego rezultatu, czy to materialnego, czy niematerialnego, jest jej „zwieńczeniem”. Należy przyjąć, że wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przy tym przyjmującego zamówienie. W umowie o dzieło powinien być więc określony jej rezultat, w sposób z góry przewidziany, w szczególności przy użyciu obiektywnych jednostek metrycznych. Zawarta w tego typu rezultatach myśl twórcza, czy też techniczna składa się na określoną całość i jest jej integralnym elementem. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, musi być wyrazem kreatywności, umiejętności, myśli technicznej i powinno być przedmiotem zindywidualizowanym już w samej umowie. Dzieło jest rezultatem przyszłym, z reguły czasochłonnym, strony muszą przewidzieć upływ pewnego czasu na wykonanie zamówienia. Z takim założeniem co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie czynności powtarzalnych. Przy kwalifikacji konkretnej umowy należy więc badać w pierwszej kolejności czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła – polega na osiągnięciu w przyszłości z góry określonego, samoistnego, obiektywnie osiągalnego i subiektywnie pewnego rezultatu ludzkiej pracy czy twórczości, mającego postać materialną lub też niematerialną, ale ucieleśnioną na jakimś nośniku. Dzieło zatem musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu, za który odpowiada wykonawca. Ponadto wykonanie określonej czynności, a tym bardziej szeregu powtarzających się czynności jest cechą charakterystyczną dla umów zlecenia zdefiniowanych w art. 734 § 1 k.c., jak i dla umów o świadczenie usług, o których mowa w art. 750 k.c. W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w tych umowach nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności, a jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania.

Podsumowując trzeba podkreślić, że w wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu.

Z treści zawartych pomiędzy wnioskodawcą i zainteresowaną H. G. umów wynika, że strony oznaczyły je jako umowy o dzieło. W tym miejscu wskazania wymaga, że sama terminologia, jaką posługiwały się strony jest bez znaczenia przy interpretowaniu i oznaczaniu faktycznego łączącego ich stosunku prawnego. Nazwa umowy nie przesądza bowiem o jej rodzaju. Jeśli tytuł nie odpowiada istocie umowy należy badać treść umowy oraz sposób jej faktycznego wykonywania. Skoro zaś dana umowa wiąże się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to obowiązek organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych, sięga badania rzeczywistej treści umowy stron.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zawarte przez strony umowy faktycznie charakteryzowały się w przeważającym stopniu cechami umowy o świadczenie usług, nie zaś – wbrew ich nazwie – umowy o dzieło. Wyróżnikiem takiej oceny stała się zwłaszcza niemożność zakwalifikowania rezultatu pracy zainteresowanej jako dzieła, co stanowi podstawowe kryterium kwalifikacji umowy na podstawie art. 627 k.c. Sąd Apelacyjny miał przy tym na uwadze zasadę swobody

umów (art. 353¹ k.c.), w myśl której strony mają możliwość wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Dotyczy to także wykonywania stale i za wynagrodzeniem określonych czynności, a więc stosunku prawnego określanego jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim tego słowa znaczeniu. Zasada swobody umów nie oznacza jednak dowolności w kreowaniu stosunków prawnych, bowiem przywołany powyżej przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się zwłaszcza naturze danego stosunku prawnego i ustawie. O tym, jaki stosunek w rzeczywistości łączy strony, rozstrzygają zatem warunki, na jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy czy nawet wola stron, która podlega ograniczeniom wskazanym w art. 353¹ k.c. Z treści umów zawartych przez płatnika z zainteresowaną nie wynika, aby wnioskodawca z góry umawiał się z zainteresowaną na wykonanie określonego, zindywidualizowanego przedmiotu. Bezsposornie przedmiotem umów z tą zainteresowaną była oprawa plakatów w konkretnej ilości, przy czym wartości te kształtowały się od 1.500 nawet do 37.000 sztuk. H. G., jak również pozostali zainteresowani, objęci sentencją wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy zapadłego w sprawie o sygn. akt V U 310/13, są pracownikami płatnika składek, który trudni się produkcją i kolportażem plakatów. Płatnik zatrudnia pracowników w oparciu o umowę o pracę, ale przeważająca część zleceń wykonywana jest na podstawie stosunków cywilnoprawnych. Przy czym, jak wynika z zeznań świadka A. D. (protokół rozprawy z dnia 27 listopada 2013 r., k.224 v. i n.), w przypadku zlecenia zamówienia przez firmę zewnętrzną, płatnik składek przyjmuje plakaty i zapewnia materiały niezbędne do ich oprawienia w pomieszczeniach znajdujących się w siedzibie firmy. Płatnik określał pracownikom najmowanym na podstawie umów cywilnoprawnych ilość plakatów do oprawienia, czas na wykonanie tych czynności oraz wynagrodzenie. W przygotowanych do tego celu pomieszczeniach znajdują się narzędzia, materiały, prace zaś mogą być wykonywane w dowolnym czasie, a ponadto płatnik nie wymagał, aby prace te świadczone były osobiście. Gotowe prace podlegały odbiorowi, zaś po zakończeniu danej partii (sic!) upoważniony pracownik płatnika przeprowadzał wrywkowe kontrole jakości wykonanych prac (k.225). Zatem zainteresowani, w tym też H. G., znali zakres robót przed zawarciem umowy, albowiem był ustalony harmonogram tych prac, pracę wykonywali na terenie siedziby płatnika, pracę tę nadzorowały osoby upoważnione przez wnioskodawcę, a wynagrodzenie wypłacano im co miesiąc. W świetle tego należy uznać, że czynności zainteresowanych, w tym też H. G., nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach, o właściwościach określonych w umowie, a jedynie polegały na wykonaniu konkretnych prac, zaś w przypadku zainteresowanej H. G. – oprawieniu konkretnej liczby plakatów.

Przy czym podkreślenia wymaga, co zostało wyżej zaakcentowane, że w przedmiotowej sprawie istotny był rodzaj i sposób wykonywania pracy, bowiem umowa o dzieło nie mogła polegać na wykonywaniu prostych i powtarzalnych czynności (wyrok Sądu Najwyższego z 26.03.2013 r. II UK 201/12, LEX 1341964). Trafnie więc stwierdził Sąd Okręgowy, że w stanie faktycznym sprawy oczywiście nie można było uznać, że zainteresowanych wiązały z płatnikiem umowy o dzieło, zważywszy że zainteresowani byli zobowiązani do wykonywania powtarzających się czynności o charakterze usługi – kolportażu plakatów, czy, jak w przypadku zainteresowanej H. G. – ich oprawieniu w liczbie od 1.500 do 37.000 sztuk. Wykonywanie powtarzalnych czynności nigdy nie doprowadzi do powstania dzieła, i skrupulatna analiza wskazanych czynności, o co wnioskował apelujący, niczego w tej mierze nie zmieni. Praca polegająca na oprawianiu plakatów to z definicji usługa, której istotą jest staranność działania niezależnie od zakresu i techniki pracy. Należy też zauważyć, że istotną okolicznością wskazującą, że sporne umowy nie stanowiły umów o dzieło była relacja zależności i podporządkowania zainteresowanych oraz płatnika; praca sprowadzała się do wykonywania czynności ściśle wynikających z poleceń płatnika. Należy też zauważyć, że strony spornych umów nie określały żadnych zindywidualizowanych cech dzieła, które miało być wykonane. Praca zainteresowanych była pozbawiona jakiegось innowacyjnej myśli, elementu własnej twórczości, co jest cechą wyróżniającą umowę o dzieło. Przede wszystkim zaś wytwór pracy nie został przez strony wyraźnie określony w umowie, co w świetle przedstawionych powyżej rozważań jest właściwe dla umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło. Czynności te, jakkolwiek miały prowadzić do rezultatu w postaci oprawienia plakatów, tak w żadnym razie nie są charakterystyczne dla umowy o dzieło, bowiem wynikają z pewnych powtarzalnych prac, wymagających staranności w działaniu i wykonywaniu ich przez osoby o określonym doświadczeniu oraz zgodnie z posiadanymi umiejętnościami, ale i ze sztuką oraz starannością, jaka wymagana jest dla tego rodzaju czynności. Zawarte pomiędzy stronami pisemne umowy nie przewidywały zatem określonego rezultatu w postaci zindywidualizowanego dzieła w rozumieniu przepisów

Kodeksu cywilnego. Umówiona praca sprowadzała się do wykonywania czynności zgodnie z poleceniem płatnika. Poza tym cykliczność wypłaty wynagrodzenia zainteresowanym, w tym H. G., oraz nadzorowanie ich pracy dodatkowo sprzeciwiają się uznaniu powyższych umów za umowę o dzieło.

W związku z powyższym w ocenie Sądu Apelacyjnego, celem zawartych umów było staranne wykonanie określonych prac, które w ostatecznym rozrachunku miały przyczynić się do finalnego efektu w postaci oprawienia plakatów w liczbie wskazanej każdorazowo w umowach.

W świetle powyższego zarzuty apelacji nie zasługują na uwzględnienie, a ocena Sądu I instancji ukierunkowana na umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, w okolicznościach sprawy nie jest dowolną i dokonaną z przekroczeniem granic oceny materiału dowodowego wyznaczonych treścią art. 233 § 1 k.p.c. Sąd prawidłowo i wszechstronnie ocenił i rozważył zeznania stron. Należy podkreślić, że skuteczne postawienie powyższego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Tymczasem pełnomocnik wnioskodawcy nie wykazał, aby ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego była niezgodna z zasadami logicznego rozumowania, ani doświadczenia życiowego. Wbrew zarzutom pełnomocnika wnioskodawcy Sąd I instancji przeprowadził szczegółowe postępowanie dowodowe, dokonał całościowej oceny zgromadzonych dowodów i nie popełnił błędu, przyjmując, że sporne umowy należy zakwalifikować jako umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło.

Reasumując, należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy nie naruszył prawa materialnego uznając, że strony, to jest wnioskodawca oraz zainteresowana, nie łączyły umowy o dzieło. Sąd I instancji prawidłowo wywiódł taki wniosek, dokonując trafnej interpretacji art. 627 k.c. oraz przepisów dotyczących umowy zlecenia i umów o świadczenie usług.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że pomiędzy płatnikiem a zainteresowaną H. G. doszło do zawarcia umów o świadczenie usług i ten stosunek prawny uzasadniał objęcie zainteresowanej ubezpieczeniami określonymi w zaskarżonych decyzjach.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację wnioskodawcy jako bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach postępowania zawarte w punkcie II wyroku Sąd Apelacyjny oparł na przepisie § 9 ust. 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015, poz.1804).

SSA Grażyna Szyburska-Walczak SSA Maria Pietkun SSA Ireneusz Lejczak

R.S.